

Naša Niwa

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI.

Wychodzić što tydzień ruskimi i łacinskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ; Š—czytać jak polskaje SZ.

Chto nie zdaleje adzin płacić za «Našu Niwu», chaj znojdzie ješčé kolki ludziej i wypíše hazetu chaŭrusam.

Chto spahadaje sprawie adradžeńnia našaho narodu, niechaj padtrymaje našu pracu i padpišecca na «Našu Niwu».

VI HOD WYDAŃNIA Pryjmajecca padpiska HOD VI
NA 1911 HOD

— NA JEDZINUJU BIEŁARUSKUJU HAZETU —

„NAŠA NIWA“

Chto žadaje lepšaj doli biełaruskamu narodu niechaj wypisywaje, čytaje sam i šyryć miż ludziej biełaruskuju hazetu.

Kaštuje z dastaŭkaj i pieresyłkaj:

Na ŭwieś hod tolki 2 r. 50 k.

na poŭhoda 1 „ 25 „

na 3 miesiacy 65 „

Chto wyśle hrošy adrazu za ŭwieś hod dastanie u prydatku Bielaruski kalendar na 1911 hod, a za pryplatu 50 kap. „Historyja Bielarusi“ Własta.

„Biełaruskaja Dudka“ i „Smyk Bielaruski“

pośle zniataj sudom konfiskaty pradajucca wa ŭsich lepšych kniharniach; wypisywać možna praz kantoru „Našaj Niwy“.

„Biełaruskaja dudka“ kaštuje 25 kap

„Smyk biełaruski“ kaštuje 20 „

Wilnia, 16 (29) śnieżnia 1910 h.

Zaraz užo adojdzie u wiečnasć 1910 hod. Duma piše zakony, Hasudarstwienny Sawiet ich časami nanowa piererablaje, a časami sašsim nie-začwierdžaje. Takim parądkam zakony, katorymi pawinno pierebudawać naše ũsio žyćcio, ješće niawiedama kali ubaćuć świet.

Adzin mużyk, pryjechaŭšy z horadu tak tłumačyŭ, što ũ horadzi robićca: «adny bumahi pišuć, a druhije čytajuć»! My užo hetaho čytańnia i pisańnia da syta majem. Jakuju by balučuju sprawu hasudarstwiennaho žyćcia nie začapić, zaŭsiahdy zabačym. Što užo ab hetym napisali celyje pudy knih, užo najlepiej usio razabrali i pakazali, jak tut zabić i što paprawić. Ale «operaciji» usio-ž chworamu nia robiac daktary, tolki piasočkam prysypajuć i atramentam zaliwajuć, a chwory ad hetaho siły nia maje, dyj kultura kraju nie padyjmajecca. I ũsie ludzi, katoryje lubiac kraj i dbajuć ab sćašćci narodu, ũsio čekajuć i čekajuć «wiasny», kali sonce kultury paćnie pryhrewać zamierzšuju niwu hramadzkuju, i zdarowyje prabudziŭšyjesia, soki daduć mocy skrytym siłam.

Dadamo ad siabie, što čekać treba wiasny nie jenčuŭ ci złażyŭšy ruki: nie! treba pracawać i pracawać sumienna i, nie wykručywujućsia, spańniac ũsie swaje hramadzianskije pawinnaści.

U DUMIE I KALA DUMY.

31 *zasiedańnie*. Razbirajuć zakon ab adpačynku słužacych u handlu. Lewyje chacieli, kab prykazčykam byŭ karaciejšy rabočy dzień, a kali 16-hadzinny, to kab zawiaści džwie čerady (zmieny) prykazčykoŭ i pa 8 hadzin budzie pracawać koźnaja. Ješće chacieli zabić šmat paprawak dla palepšeńnia žyćcia prykazčykoŭ kadety i lewyje, ale deputaty, katoryje hety zakon apracowywali, barony Tizenhaŭzen i Kriudner-Struwe s prawymi i akciabrystami usie papraŭki adkinuli. Prawyje mużyki, katoryje usio robiac pad kamandaj prawych, i hetym razam pryłučyli swaje hałasys da prawych; prawyje świašćeniki tak sama hałasujuć zaŭsiahdy s prawymi.

Kadety ũnosiac papraŭku, kab na pałudzień dawalosia 2 hadziny, i na hety čas usie kramy zamykać; Duma heta adkinuła. Social-demokraty prosiac, kab u kramach byli kresły, kab adpačywać prykazčykam. Duma heta pryniała.

Duma prystupila da zakona ab adrezcy wolnych kirgizkich ziamiel u Turkiestanie pad pieresialencoŭ. *Dziubinskij* (trudawik, ad Tobolskaj hub.) każe proci adbirańnia niby-to niepatrebnych ziamiel ad kirgizoŭ. Kirgizy užo daŭno nie kačujuć, ale asieli na ziamli i zajmajuca haspadarkaj. A nowy zakon ličyć ich ješće kačewym narodom i ich ziamlu, na

katoraj jany pakapali kanały i rawy, kab prawiaści na pole wadu, dy dobra użo wyrabili, choće adbirać. Rewizija senatara Palena pakazała, što časami woś hetak i rabili ũ Turkiestanie—Duma, nia hľadziačy na słowy Dziubinskaho i na mowu *Milukowa* (piedsiedaciela partii kadetoŭ u Dumie), pryniała zakon.

* * *

32 i 33 zasiedańnie. Razbirajuć 9-uju staćciu zakona ab prykazčykach,—ab niadzielnym adpačynku. Spačatku Duma pastanawiła u niadzieli saŭsim zakrywać handel, potym zmianiła na toje, što haradzkiye i ziemskie samoupraŭleńnia sami pawinny naznačać, na kolki hadzin adkrywać u świata. Dep *Nikolskij* (kadet, ad Odessy) dawodzić, što zakon użo tak pierepaŭlen, što ad jaho budzie małaja karyść prykazčykom. Hascincam budzie dla ich tolki praŭdziwy adpačynak u świata. Bo kali u niadzieli choć na adnu hadzinu adkryć kramy, to użo ciazka zrabieć kontrol, kab zakon spaŭniaŭsia. Musulmanie prosiać, kab im adpačynak dawać u piat-nicu, a žydy, kab u subotu

Akaz Hasudarstwienamu Sawietu. Hasudarstwieny sawiet pawinien začwierdzać usie zakony Dumy i papraŭlać ich. Sawiet usie dumskie zakony ci adkidaje, ci piererablaje saŭsim nanowa. Niedaŭna ješće člen Hasudarstwienaho Sawietu, Durnowo, hawaryŭ, što Duma nie umieje nawat napisać zakonu. Daputat *Matyunin* (akciabryst, ad charkow. hub.), piedsiedaciel redakcyjnaj komisii Dumy, predstaŭlajučy 17 nowych zakonoŭ, katoryje komisija abhladziła, dawodzić, što heta niepraŭda. Duma začwierdziła i pieredała ũ Hasudarstwieny Sawiet 1150 zakonoŭ, a z ich 1092 zakony biez usiakich paprawak byli začwierdženy H. Sawietam i Hasudaram. Značyć, Duma piśla zakony akuratsnie. Ješće każe *Matyunin*, što papraŭdzi apracowywańniem nowych zakonoŭ zajmajucca nie členy H. Sawietu, a 135 čynoŭnikoŭ kancelaryi Hasudarstwienaho Sawietu. A abmyłki robić i Hasudarstwieny Sawiet.

Razhledajuć dalej projekt, kab ješće na 5 hadoŭ dać kresćjanskamu Banku prawo kupłać ziamlu na swoj računak. Kutler (kadet, ad Piecierburha) dawodzić, što bank i tak zakupiŭ użo 5 miljonoŭ dziesiacin, ale dwa s paławinaj miljony dziesiacin u jaho ješće na rukach, bo ich nie zdaleli ješće pradać. Kab hety zapas ziamli pradać mużykom, treba hady čatryr. Tym časam ad taho, što bank kuplaje šmat ziamli, cena jaje mocna padymajecca. Bywaje i tak, što bank kuplaje susiedniuju z wioskaj ziamlu i pradajeć jaje na staranu. Duma ũsio-ż taki začwierdziła zakon.

* * *

34-aje zasiedańnie. Ciapier usie ubałoŭnyje sprawy, pa katorym bywajuć kary z adabrańniem prawoŭ (sud prysiażnych zasiedacieloŭ), ad sledowaciela pierachodziać da prakurora, ad prakurora (kali im sastaŭlen abwinicielny akt) u abwinicielnuju kamieru Sudziebnaj Pałaty; taja kamiera, razhladzieuŭszy, ci jość fundament, kab addać čelawieka pad sud, pieresyłaje praz prakurora Pałaty i prakurora Suda u Akružny sud. Dziela taho, što Sudziebnaja Pałata zawalena sprawami i zaŭsiahdy šmat prachodzić času, pakul sprawa dojdzie da suda,—H. Duma pastanawiła, kab sprawy ad prakurora išli prosta ũ Sud, a kali winawajca znojdzie, što jaho niesprawiedliwa addajuć pad sud, to może žalicca Sudziebnaj Pałacie, i tahdy

sprawu jaho razhladaje abwinicielnaja kamiera Pałaty, pryzwaŭšy winawajcu i jaho adwakata, kab wysłuchać ich tłumačeńnia.

Hasudarstwieny Sawiet nie začwiardziŭ prawa wyzywać adwakata i winawajcu. Ale Ź i Duma nia zhodziłasia na hetyje papraŭki Hasudarstwienaho Sawietu.

Z atčotu kresćjanskaho banku.

Z dumskich atčotoŭ užo wiedama, što kresćjanski bank prasiŭ dać jamu prawo kuplać majontki nie pa prośbie muŭykoŭ, a ŭ zapas. Adnočasnie z hetym bank nadrukawaŭ atčot ab swajej raboci ad 1906 da 1910 hodu.

U atčoci čytajem pierš-napierš, što meta banku—«pakazać darohu, pa jakoj narod moŭe wiarnucca na ziamlu, umacawacca na joj i sam akrepuć». A woś što pakazywajuć nam ličby.

Kuplajućy dwary, bank s 1906 hodu pačaŭ płacić za pamieščyckije ziemli šmat bolejš, čym jany pradawalisia ŭ časi ad 1895 da 1905 hodu. Cena zrazu padniałasia na 50 procentoŭ (z 71 rub. da 105 rub., ličučy naahuć). Ješče boljš padskočyli ceny za ziamlu, katoruju muŭyki sami kuplali ad ziemleŭładzielcoŭ pry pomačy banku: z 92 rub. da 136 rub. (naahuć). Hetak bank pierepłaciŭ lišnich 235 miljonoŭ rub., katoryje pawinny wiarnuć jamu muŭyki (a častku užo wiarnuli), kuplajućy sabie ziamlu.

Ale i heta nia ūsio. Bank, dajućy za dwornuju ziamlu naahuć pa 105 rub. za dziesiacinu, sam biare ad muŭykoŭ pa 125 rub.,—značyć, zarabla je na dziesiacinie pa 20 rub. Ješče bolejš zarabla je bank na pradaŭy udzielnych ziamiel, katoryje Wysočajšym ukazam 12 aŭhusta 1906 hodu byli praznačeny dla pašyreńnia sielanskich haspadarak. Udzielnaje wiadomstwo pradało banku 1 miljon 196 tysiać z liškam dziesiacin (1.196.032 dzies.), ličučy pa 56 rub. za dziesiacinu; z hetaho bank užo pierrepradaŭ muŭykom kala 600 tysiać dzies. i braŭ ad ich takuju cenu, jak za dwornuju ziamlu: pa 125 rub. za dziesiacinu, abo ješče bolejš (da 140 rub.).

Pračytaŭšy heta u atčoci, nia dziwa, što koŭzyn hod bank adbiraje ad nieakuratnych muŭykoŭ, što kupili praz bank ziamlu, ich kawałki. Takoj adabranaj ziamli 1 janwara 1906 hodu bank mieŭ 51 s paławinaj tysiaćy dzies., a z hetaho času da našych dzion prybyło ješče 415.867 dzies.

U Dumie ab hetaj palitycy banku išła mocnaja sporka, prawy je i akciabrysty prasili druhich, i, jak užo wiedama, Duma pastanawiła pradoŭŭżyć prawa banku skuplać ziamlu ŭ zapas.

H. B.



Z cyklu «Lasun».

* * *
«Ja spakojna dremlu pad * haroj miž kustoŭ.
Les prycichnuŭ,—ni šumu, ni sokatu.
Ale čuju ŭ cišv nada mnoj zvon padkoŭ,
Čuju huł miahki konskaho topatu.

Ci nia huknuŭ, kab recha pa lesie pajšto,
Kab s kaściami ŭ kawałki razbitymi
Niechta bišsia ŭ krywi, kab mnie možna było
Usiu noč rahatać pad rakitami»?!

Maksim Bohdanowič.

Jarasłaŭl.



Što čuwać zahranieaj?

Jakoje mocnaje ciapier žadańnie konstytucii u Kitaj, pakazywaje rabota tak-zwanaho «nacionalnaho schoda». Nia hledziučy na toje, što tolki paławina členoŭ nacionalnaho schoda składajecca z wybarnych ludziej, a druhaja—z naznačenych impieratoram, jany ūsie mocna ūzialisia spońnić žadańnie ūsiaho narodu i zawiášci konstytuciju jak najchutčej. Niekolki razoŭ padawali jany kitajskamu prawicielstwu prašeńnia ab hetym, i niekolki razoŭ ich atkidali; u kancy taki prawicielstwo pajšto na ustupki: pierš abiecało sklikać parlament (dumu) z narodnych deputatoŭ u 1917 hađu, a pašla impierator wydaŭ manifest, što konstytucija i parlament buduć na-peŭna zawiedzieny ŭ 1913 hađu. Ciapier že nacionalny schod dabiwajecca druhoha: jon ličyć, što narod cieraž swaich predstaŭnikoŭ papraŭdzi zda-leje kirawać sprawami hasudarstwa tolki tady, kali ministry buduć zaležać ad parlamentu i prad parlamentam buduć atkazywać za swaje pastupki. Pieršaje prašenje ab hetaj nowaj sprawi prawicielstwo atkinuło, ale nacionalny schod nie apuskaje ruk i pastanawiŭ dalej dabiwacca swajej mety.

Jakuju wialikuju wahu na żyćcio Kitaju budzie mieć hetkaja reforma, jak padymiecca siła, moc i bahaćcie hasudarstwa pry konstytucii, heta možna bačyć s taho pierepudu, jaki padniaŭsia ŭ Japonii. Japonija—susiedka Kitaja cieraž more (na ostrawoch, jak Anhlia), a ad času rasiejska-japonskaj wajny i na suchapućci hraničyć z im. Kitaj i Japonija—najmacniejšyje hasudarstwy u Azii i jany najbolšyje haspadary ŭ hetaj čaści świet-a. Ale Japonija, katoraja zawieła u siabie eŭropejskuju cywili zaciju, apoš-nimi časami nia tolki pačata piereważywać u druhich staronkach Azii, ale

dumała zusim pierasilić swajho konkurenta i być pieršym hasudarstwam u Azii. Dyk woś ciapier, kali i kitajcy pajšli pa śledoch susiedziou-japoncoŭ i razwiwajucca na eŭropejski fason, Japonija wielmi baicca, kab jaje nia wycisnuli z suchapućcia. Pa hazetach chodiać ćutki, bytcam na wiasnu možna nawat čekać wajny miż hetymi dwumia hasudarstwami, dy ŭžo Ameryka bytcam abiecała pamahać kitajcam, bo i dla jaje jość karyśc pryčisnuć Japoniju, katoraja robić konkurenciju swaim handlem amerykan-cam.

Z HAZET.

Wiadomy našym čytacielom z swaich sympatyčnych staciej prof. A. Pogodin niedaŭno ŭ hazeci «*Ympo Pocciju*» zakranuŭ wielmi cikawuju sprawu. Jon kaže, što nacionalnaja świedomaść budzicca u ŭsich čysta narodou, jakije żywuć na abrahamnym abšary Rasiejskaho hasudarstwa. Woś što čytajem u jaho apošniaj staćci:

«Narody Rasiei—pačynajućy ad kulturnych palakoŭ i kančajućy mała nam znajomym narodam čužoj uschodniej kultury, buriatami,—usie horda padniali haławu, usie zahutaryli ab świedomym i wolnym nacionalnym żyćci. I hetyje ich nowyje žadańnia pakazywajuć, što apošnije dziesiatki let prynieśli z saboju wialikije pieramieny ŭ nacionalnych sprawach, što ŭ rozna-plemiennym Rasiejskim hasudarstwi pačynajecca nowaje demokratyč-naje żyćcio». Ale rasiejskaje hramadzianstwo ješće nie rozumieje, ŭ čym tut dzieło. Bolšaja šastka jaho dumaje, bytcam žadańnie koźnaho narodu wučyć swaich dziaciej u rodnaj mowie—heta ŭsio roŭna, što addzieleńnie ad Rasiei. Jany nie rozumiejuć, što toj, kamu ŭ hasudarstwi budzie dobra żyć, sam nie zachoće ad jaho addzielacca; nie rozumiejuć, što kulturnaje razwićcie ŭsich nacyj, jakije żywuć pad Rasiejaj, dać karyśc celamu hasudarstwu.

My ad siabie dadamo, što tak-zwanyje rasiejskije nacionalisty, katoryje trymajucca dumki «Rasieja—dla rasiejcoŭ» i swajej ciażkaj rukoj starajucca zapynić «razhon żyćcia» u «inorodcoŭ»,—jany ŭsio heta dobra rozumiejuć. Ale jany bajacca akurat taho demokratyzmu «inorodcoŭ», ab katorym uspaminaje prof. Pogodin; jany zatym-to i choćuć zatrymać razwićcie nacionalnaj świedomaści u «inorodcoŭ», bo wiedajuć, što razam z joj budzicca i świedomaść prawou čelawiečych i hramadzianskich...

Prof. Pogodin nia wieryć, kab rasiejskije nacionalisty zdaleli dajści swajej mety: «ciapierašnjaje hasudarstwo nia maje siły pieremahćy pačaŭ-šuju budzicca naciju. U Zachodniaj Eŭropie nacionalisty ab hetym užo pierekanalisia; našy—nie! Na naše ščacie, našy wialikije Wučycieli naroda—Pirogow, Tołstoj, dy mnoha druhich—nawučyli nas šanawać čužuju naciju, dali nam takije przykłady čelawiečnaści i sprawiedliwaści, ab jakich zabyć nielha»!

Rodnaje słowo.

*Redakcii, supracownikam, čytačom
i pryčibnikam „Našej Niwy“.
(10 XI 1903—10 XI 1910 h.).*

Pad nawałaj kryŭdaŭ, mnohije staleccia,
My niašli pakorna lamku biezprašwieccia,
My niašli—ušio nyło, hinuło pamału,
Až nie našaj naša bačkauščyna stała.

Nie dla nas sasonki našy zašumieli,
Nie dla nas pasiewy našy zarunieli,
Adno ty nam, słowo, astałosia wiernym,
Kab wiaści z upadku k radaściam niažmiernym.

*

Kab wiaści nas, jak my wiek swajl o sumleńnia
Nie zaklejmalwali pomstaj, znistažeńniem,—
My kali ūmirali, to išli na muku
Dla čužoj karyści, pad čužoj prynukaj.

Siejučy-ž i doma i za domam kości—
Dzie nas hnali našy letašnije hości—
Jak u puščy ciomnaj, źbilisia z darohi,
I zdarma čekali ad ludziej padmohi...

*

Ušio spahaniuč ludzi, poki noč šaleje
Wyrwuc wieru ū ščacie, wieru i nadzieju,
Dyj taho nia wyrwuc, što napiela maci,
Nočkaj nad kałyskaj rodnamu dziaci.

Oj nie wyrwać z serca ciabie, naše słowal
Oj nie ūziać nijakim słowam dy akowam,
Jak biaruć matulu u małaj dziaciny,
Jak biaruć u bački apošniaho syna!

*

Ty zżyłosia z nami, bačkaŭskaje słoŭce,
Jakby koreń z drevam, jakby z niebam sonce;
Dzieliš z nami wiečna ušio, što z nami chodzie
U blahoj i dobrej mačysie-pryhodzie.

I my sami nawat mo nie spaznawali,
Jak u dumkach sonnych ciabie hadawali,
Jak ciabie chawali ū ščaci i nieščaci
Ad naprasnaj złości, ad ludzkaj napaści.

*

Ty ū žyćci wiało nas z chwałaj i niechwałaj,
Byŭ čas—swaje prawy čužym dychtawało;
I ciapier chto zwodna nad taboj śmiajecca,—
Heta abo wיעier, što ū płatoch trasiacca,

Abo toj śmijajecca, chto nie znaŭ nikoli
 Četawiečych dumak, četawiečaj doli,—
 Chto ŭ hrudziach haduje złoŝna, nieprytworna
 Zamiest serca—kamień, miest dušy—dym čorny.

*

Jak żyło ty z nami—budziem wiečna żyć,
 Hramadoj miljonaŭ z świetam hamanici..
 Z popiełu minuŭšych dzion ślapych, krywawych
 Wiesieła uzojdzie ruń świetlanaj sławy,
 I radzimym słowam rukoj mazalistaj
 Biełarus upiše na stranicy čystaj
 Knihi ŭsich narodaŭ, wažna, ŭ nieprymusie;
 Sumnuju apowieść rodnaj Biełarusi.

Janka Kupała.

Pieciarburh.

S I Ł O.

Cisnuŭ maroz; kruciła miacielica. Pamiż humna i adryny, dzie na hurbie stajało siło, absypanaje ŭwakoł miakinaj s kanaplami, było krychu zaciśniej. Zabrałisia siudy śnihir, wierabiejčyk i sinica.

Śnihir, wažna našupuryŭšy čyrwony swoj walak dyj paświstywajučy, jak i ŭwieś swoj wiek rabiŭ, staŭ padbiracca da kanapiel.

Dziubanuŭ raz, druhi aściarožna, ale, razłasawaŭšysia, apanawała ja-ho takaja prahawitaść, što uzlez na samuju siaredzinu siła dyj dawaj ma-lacić, aźno pakul pietla nie zacisnuła jamu šy.

— «Čyk-čy-ryk»! uściešyŭšysia, pačala ździekawacca nad im sinica, bo za śnihirom sama bajałasia dastupicca da kanapiel. «Čyk-čy-ryk»! kry-čała jana, uwiehajučysia kała ziarniat, dyj nie ahledziłasia, jak sama abiedzwie nahi uplutała u wałasianku.

— «Zyŭ-žyŭ-žyŭ»! adazwaŭsia wierabiejčyk, skačučy zдалoku siła i na-biwajučy miakinaj swoj walak. «Žyŭ žyŭ-žyŭ»!

Jadwihin Š.

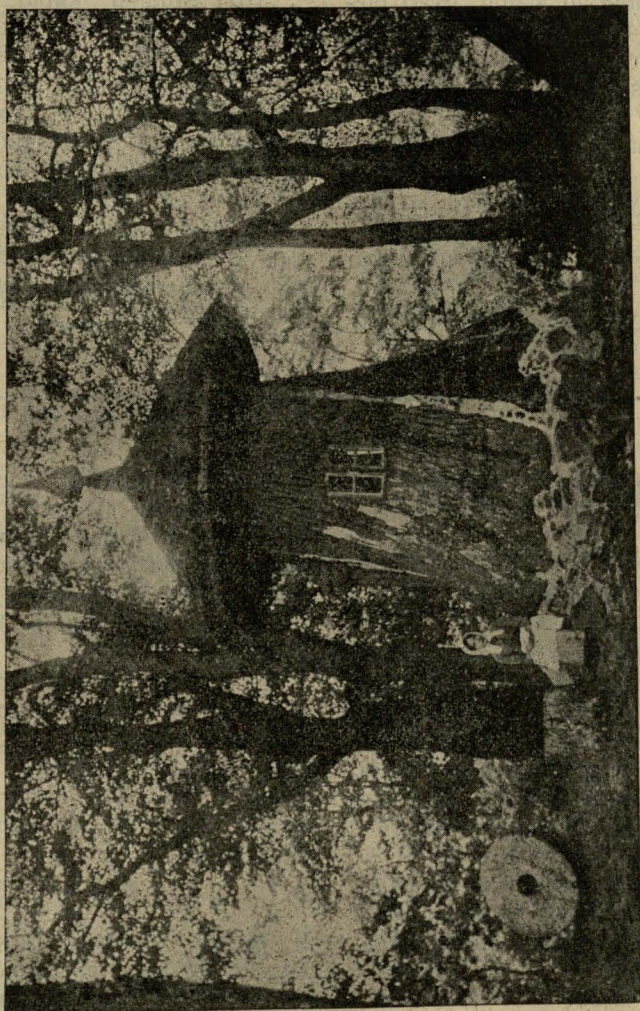
12 zapowiedziej ab budoŭli.

Kali chočeš sam zdarowym być i kab twaje dzieci zdarowy byli, pil-nijsia hetych 12 zapowiedziej zakła-dajučy sialibu.

1) Nie staŭlaj budynkoŭ u łahčy-nie, bo wilhać nikoli nie zwiadzec-ca u ich

2) Nie staŭlaj budynkoŭ blizka adzin pry adnym—niechaj budynak ad budynku budzie najmienš 15 ar-šynou.

3) Chatu i pieć staŭlaj na funda-mentach.



Adwieńnyje drevy. Altana u dubie.

4) Chata pawinna składacca pry-namsi z čornaj chaty. čystaj, sianie i spiżarni.

5) Pałaży u chacie heblewanuju padłohu, kładzi jaje wyšej fundamentu i zdalok ad ziamli. Kab plesień abo hryb nia ŭjelisia u drewo, namaż ścieny ad padmuroŭki. a padłohu ad ścien i ad ziamli sma-łoj.

6) Stol na chacie pakryj hładka hlinaj, jak na taku, budzie wyhoda—pieresuŭć jakoje dabro, u chacie cieplej i ad pażaru biespiečniej.

7) Dźwiery rabi wysokije, a paroh nizki.

8) Wokny dwojčastyje i dubelto- wyje z fortačkaj u wiersie.

9) Pilnuj, kab baby nie lili pa-myj kala ścien i niewykidali śmieć- cia pad paro am, dy kab ad chaty niedaloka była budynina dla pa- treby.

10) Studniu kapaj zdalok ad chlewoŭ i tak sama na paburku kab nie sciekali ŭ jaje ŭsie brudy.

11) Nie trymaj u chacie nijakaj żywioły: kurej, hus ej, awiečak, cie- lat, ŭwiniej bo ad hetaho prystajuć da ludziej usielakije chwaroby.

12) Kala chaty, aby nie nadto blizka ścien, nasadzi dreŭ, zrabi ha- rodčyk dla kwietak, budzie wiesia- lej. zdarawiejšaje pawietre i bies- piečniej ad ahnia.

Lemieš.

Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespadentoŭ).

Z MINSKA.

—

Minsk Dyrektor prywatnaho ko- merčeskaho wučylišča dla dzieŭčat, I. I. Samojło, choće atkryć gimnaziju dla chłopců, katoraja horadu pat- rebna, a to adnej himnazii mała. Kali horad daš maleńkiju padmohu nowaj gimnazii, to budzie dobra.

= Maleńki «Šmidt» s st. Talki, Juz—č, pierewiedzien na službu u m. Iwieniec. Ci budzie tut «patrya- tyčny» materjał?

= Haradzkaja uprawa padsčy- waje raschody i dachody na 1911 h. Jak zaŭsiody kancy s kancami ciażka zwiazać. Pry ciapierešnich zakonach ab haradach nijakaho raz- wićcia haradoŭ nia možna dačekać- ca. Na harady nałożeny wialikije

raschody na paliciju administraciju, a tym časam systema padatkoŭ i wybaroŭ u Dumu samaja stara- swieckaja. Najlepšaja дума pry ta- kich paradkach nia może zdawolić i dwadcatuju časć patreb haradzkich.

= U pażyčkowa-zbierehacielnym tawarystwie wybary upaŭnamoče- nych admianili, i užo trećci hod jak nima ahułnych sabranij, usio heta ad taho, što pażyčacieli spiać i swaimi hramadzkiimi sprawami nie cikawiaćca.

Mikoła Kamaroŭski.

Wilnia Chodziać čutki, što se- natora Nejharta naznaćać biełarus- kim hienierał hubernataram. Da Bie- łaruskaho hienierał-hubernatorstwa buduć naležać huberni. Wilenskaja, Hrodzienskaja. Kowienskaja, Min- skaja, Mohileŭskaja i Witebskaja.

Lyntupy. Wučylišč u nas nie šmat, a i tyje tak pierapoŭnieny, što

nima i pawiarucca dzie. Sielanie, nia chočuły dapaścié u školu nie walašćan, pastanawili pryhaworam, kab toj, chto nie należyć da wołaści, a choće pasyłać swaich dziaciej u školu, płaciū pa try rubli za zimu ad chłopca. Ale i heta nie pamahło: miastečkoŭcy i šlachta płociać troch-rubloŭki, i škola poŭnaja. Zdarajecca časam baćcyć, jak niepryniały u školu chłopiec płacé, waročajućsia damoŭ;—škada hladzié na dziaciej, jak prucca da škol, a škol niechwa-taje dla ich.

Hołub.

Małyje Biasiedy, Wilensk. hub. Wilejsk p. Pamieščyk Małych Biasied p. Čechowič pradaŭ 50 tysiać pniou swajho lesu. U kantrakcie, jak wydaŭ jon kupcam, upisaŭ taki warunak: kali hety les kupecy buduó wazić nie na bieréh spłaŭnaj reki i nia ŭ Minsk, a u Prudzianski tartak (hety tartak try wiarsty ad Biasied), to kupcy pawinny dapłacić pamieščyku 100 rubloŭ. Spytajecie čamu i za što? A woś čamu i za što: p. C—iç baicca, što kali prybudzie z jaho lesu raboty u blizki tartak, može padaražeć rabotnik; dyk kab wyścierahčysia lišniaho raschodu, jak mo zdarycca, zabranirawaŭ swaje 40 tysiać rubloŭ, katoryje ŭziaŭ za les, kupieckaj sotkaj.

Padarožny.

U **Trokach** Wilensk. hub. wileński akružny sud hetymi dniami raz-biraŭ sprawu 80-ci mużykoŭ Żyż-morskaj wołaści, katoryje ŭ 1907 hadu admowiliŭsia spoŭnić przykaz palicii i sielskich właściejab papraŭcy daroh u ich wołaści. Sud dwuch mużykoŭ zasudziŭ na 2 miesiacy ŭ turmu, 77—na adsiedku pry palicii na try niadzieli, a adnaho apraŭdaŭ. Aprača taho mużyki pawinny nie

pazniej jak u 6 miesiacoŭ paprawić darohi, abo palicija sama heta zro-bić ich koštam.

Prudzišče, Wilensk. hub. Wilejsk. paw. Kali našamu bratu-mu-żyku przydziecea pazyčać dzie kole-čy jakich 5—10 rubloŭ, to z jaho dziaruć ażno skura traščyc. U tu-tejšym-że prudzińskim parawym tartaku rabočym zapracawanych hrošej ani wyrwać: treba čekać na ich pa kolki miesiacoŭ; pa kolki ra-zoŭ chadzić, tracić čas i waročacca s pustymi rukami. Hetkim to parad-kam hramada našych akaličnych łap-atnikoŭ praz kolki-to času darma kredytuje sotki rubloŭ bahatamu kupcu, katory, mo być, betyje sotki kładzie ŭ bank i dziare za ich sa-bie pracenty. Ci-ż by to nie bylo nijakich prawiloŭ dla našych fabryk i zawodoŭ, ci nima ich tolki dla prudzińskaho tartaka?

Toj samy.

M. Wołożyn, Wilensk. hub. Ośm. paw. Żywie u nas adzin duża pra-cawity i rupny čelawiek, Michaś Majeŭski. Jon, nie škadujućy ni swajej pracy ni zaroŭja, woś užo kolki hod pracuje nad tym, kab na-ładzić dobry chor pieŭčych u Wo-łożynie, i ŭ kancy heto jamu udało-sia. Ciapier my užo majem aż dwa chory u miastečku: adzin pad ka-mandaj Majeŭskaho, a druhi pad kamandaj jaho wučnia, Mikałaja Nakwasa. Usie, hledziaćy na heta, dziuwujucca, što prosty mużyčok bie-larus, Nakwas, kiruje choram čela-wiek u 30. Woś, pra hetaho Mika-łaja Nakwasa i pišu ja hety wier-šyk.

Woś što robicca u nas,
Jak staŭ rehintam Nakwas:
Štali choraša śpiewać,
Što nidzie tak nie čuwać.

Pamahaty jaho Piatruk,
 Wasil, Daniła i Januk,
 Dy Taciana s Kaciarynaj
 I Paraska z Antaninaj.
 A u hetaj kaciaryny,
 Hołas prosta safaŭiny,
 A u Hańkawaj Taciany
 Hałasok, jak adliwany.
 Jany usie razam jak zaśpiewajuć
 To pasłuchać, dyk aź ślozy wystu-
 pajuć.

Ješče ūpierad tak nia pieli
 Bo, skazać papraŭdzi, to niaŭmieli.
 Ale widać praca Michasia,
 Znać rabota jaho usia.
 Asabliwa—ušim na dziwa,
 Jak kamanduje Nakwas!

Narodny chor—heta duża wa-
 naja reč. i toj chto orhanizuje jaho,
 wialikuju maje zasłuhu piered naro-
 dam, asabliwa, kali razwiwaje rod-
 nuju Biełaruskiju pieśniu, što dahe-
 tul była ŭ poŭnym zahonie.

Janka Zarecki.

W. Raukucie i ŭiŭy, Wil. hub. Wi-
 lejsk. paw. Niebywałaje nadworje!
 Mikoła minuć, a śniehu ani widać.
 Mokra, ale ciopła. Na lahčejšych
 ziemiach skranułaśia ruń. Miejscam
 ludzi i s sochami pawyłazili, a ba-
 čyŭ ja adnaho haspadara, katory
 praspau wosień, dyk ciapier żyta
 siejaŭ. Darohi—ani prajechać: urwa-
 lisia zarabotki. Pučki bezu razbuch-
 li tak, jak by dumali raspušcieca.
 Ptuški i tyje padurnieli: niekatoryje
 prabujuć piejać, warabj żbirajuć na
 hnoizdy, ale zakładać ich saro-
 miacca.

... uk.

Minsk. Smat homanu narabiło
 ŭbiŭstwo, jakoje pryłučylosia hetymi
 dniami na wagzali. Ŭ časie swarki
 raboćy Karčow zarezau nażom
 dwóch swaich siabroŭ.

Minsk. Prokuror pačaŭ sprawu
 ab bićci ludziej u minskim sysknym
 addzieleńni.

U **Makaryčach,** u babryjskim
 pawiecie, wykapali skarb, kala
 dźwuch tysiać sztuk siare brenych
 hrošy z XVI stalećcia.

U **Babrujsku** areštawali ašu kan-
 ca, katory, piereadzieuśysia za pa-
 pa, pradawaŭ bytcam swajo zboże i
 hetkim sposabam wymaniwaŭ ad
 kupcoŭ zadatak.

Dwor **Lichodziei,** Minsk. hub.
 Słuck. paw. Dwor hety należyć da
 kniazia Radziwiłła, ale arenduje jaho
 p. Bochwič. Z dawion daŭna wiali-
 sia roznyje swarki pamiż panam
 Bachwičam i akaličnymi sielanami
 za pašu. Nia wielmi daŭno u ma-
 jontku padniauśia pażar, ad katora-
 ho zhareło 18 dobrych koniej, mno-
 ha pawozak darahich i druhije. A
 praz kolki času iznoŭ zaharełaśia
 stajnia i wazoŭni, dy iznoŭ zhareło
 2-je koniej i poŭna rożnych haspa-
 darskich mašyn. Ŭ dwore kažuć,
 bytcam pażar byŭ ad padpału, ale
 winawatych znajści nia mohuć.

Dziennis.

Čaho ja chaču?

Chacieŭ by z arłom na woli
 Lacieć u niebi nad ziamloj,
 Chacieŭby z wietram bujnym ŭ poli
 Nasicca s kraju ŭ kraj strełoj.

Chacieŭ by ja k niebiesnym zoram
 U hości ducham zawitać,
 Chacieŭ by ja s šyrokim morem
 U bujny čas adzin hulać.

Chacieŭ by ja z wadoju, muškaj
 I z zwieram pušcy hawaryć,
 Chacieŭ by razam z wolnaj ptuškaj
 U ciopłym kraju wiečna żyć.

M. Aroł.



Z usieh staron.

—o—

Ryba. U Ryzie areštawali rabotnika, katory jezdziŭ biez pašparta zahranicu. U palicii daznalisia, što heto nia chłopiec, a dziaŭčyna 19 hadoŭ, Surgienfeld. Jana raskazała, što, uziatŭszy mužčynski pašport, pajechała ŭ Ryhu i tam, piereadzieŭšysia za chłopca, pracawała kala vyhruzki wuhła, zarablajučy pa 1 r. 60 k. u dzień. Tam pačuła, što zahranicaj płaciać lepiej, i pajechała zahranicu, zalezŭszy u parachod pamiż tawaroŭ. Tawarny addzieł u parachodzie začynili, i jana 9 dzion sia-dziela nia jeŭšy i nia piŭšy. Jechała jana, kab zarabić hrošy i pamahčy staroj matcy udawie. Dziaŭčyna sia-dzić ciapier u wastrozie.

Jaŭta. Na paŭdniowym bierezi Krymu užo treći tydzień staić niezwyčajno ciopła i jasnaja pahoda. Usio zielanieje.

Nikołajew. Abwaliŭsia chlebný magazyn, zasypało hruzam 25 rabotnikoŭ.

Archangielsk. Pišuć u hazety, što sioletni hod strašenna mnoha napływaje da bierahoŭ Bielaho mora sieladcoŭ. Žycieli adnaho sieła za tydzień wyławili bołš 150 miljonoŭ sieladcoŭ.

Kijeŭ. Reka Dniepr razliłasia strašenna šyroka, zatapiła bierahi pierjascami na 20 worost. Chodziać parachody pa Dniepru, Prypiaci i dr. rekach.

Odessa. U Odesskim uniwersyteci na tym tydni pryłučyłasia takaja pryhoda. Čelawiek 300 studentoŭ zrabili schodku, nie dazwolenuju na-

čalstwam. Tudy pryjšła i hramada studentoŭ-čornasociencoŭ, kab praškodzić sabraŭšysia, a nawakoł uniwersytetu pastawili paliciju. Miż studentami što pryjšli na schodku, i studentami-čornasociencami pačalasja swarka, ŭ časi katoraj adzin z apošnich wystreliŭ z rewolwera ŭwierch. Pačuŭšy wystreł, palicija kinułasja ŭ uniwersytet. Pasypalisja wystrely. Adzin student byŭ zraniený kulaj u haławu—z zadu—i praz kolki hadzin pamier. Raniena ješče niekolki studentoŭ. Pašla hradonačalnik Odessy, gienierał Tołmačow, tłumaczyŭ, što studenty pačali pieršyje strelać u paliciejskich, dyk tyje na wystrely atkazali wystrełami. Tymčasam čytajem u hazetach, što rany, jakije atrymali niekolki haradawych u bitwie ŭ uniwersyteci, byli nie ad kul, a ad udaroŭ abo rezanyje, dyj ni u kaho z studentoŭ, što rabili schodku, nie znajšli niwodnaho rewolwera. Sprawaj hetaj, musić, zajmiecça Has. Duma.

Pačtowaja skrynka.

P. P. Ustanowiłeny znaki č i š a nie cz, sz, kab lahčej było čytać i wučyć čytać. Kali № 43 nie patrebien, to addajcie na siało;—44 i 45 numery wyjšli razam na 16 stranicach.

S. P. W. Swisłoč. Trejci užo raz pasłali Wam «pieśni»; jak wi-dać, prapadajuć na wašaj počcie. Treba ab hetym zajawić načalniku počty.

Januku D. Dziakujem za «*Pieršyje kroki žyćcia*». Skarystajem. Prosim niezabywać na dalej.

Hončar—ču. Usie naŭy karespa-denty pišuć pa biełarusku; chiba-ž Wy nie Biełarus?

Paŭpisčyku 891. Kalendar pas-łali. Kinematograf abojdziecca z ab-razkami kala tysiačy rubłoŭ. Dla Was lepiej kupić čaradziejskuju lich-tarniu—kaŭtuje z abrazkami ad 15 da 50 rubłoŭ. Dla teatru nia treba nijakaj specialnaj adzieży—dobra ta-ja samaja adzieža, što nosiać usie u

was. Dla wioski dobra padojdzie «Modny Źlachciuk», abo «Pa Rewi-zii». Pazwaleńnie treba brać na te-atr u miejscowaho prystawa, a ka-li jon nia može swajej ŭłaściu paz-wolić, to adaśle da spraŭnika, i toj daść pazwaleńnie. Z staćci Wašaj skarystajem, ciapier mnoha majem raniej pryŭlanych materjałoŭ katory-je treba wykarystać.

Wyjšła z druku i pradajecca ŭ Kantory „Našaje Niwy“

KAROTKAJA HISTORYJA BIEŁARUSI

z 40 rysunkami.

napisaŭ WŁAST.

C e n a 60 k a p .

Принимается подписка на 1911 г.
НА НОВЫЙ ЮМОРИСТИЧЕСКИЙ І САТИРИЧЕСКИЙ НА-
РОДНЫЙ ЖУРНАЛЬ

БАЛАЛАЙКА

Журналь будзе выходзіць два раза ў недзелю,—по вос-кресеньямъ і четвергамъ і вremenно выходзіць одинъ разъ въ недѣлю—по воскресеньямъ.

Годовые подписчики получатъ премію—разныя книги на 2 р.

Подписная цѣна: на год 2 руб., на $\frac{1}{2}$ года—1 руб., на 3 мѣс.—50 коп., въ розничной продажѣ цѣна №—2 коп.

Вся корреспонденція і подписныя деньги адресу-ются на имя редактора-издат. *Марии Матв. Чернышевой*. Москва, Божedomка, 1-й Самотечный пер., д. № 12, кв. 8, редакция журнала „Балалайка“.

Редакторъ-издатель **М. М. Чернышева.**

WYJŠOŮ Z DRUKU

Biełaruski kalendar

„NAŠAJE NIWY“

na 1911 hod.

Kalendar wyjšoŭ u pieknaj akladey z rysunkam u biełaruskim stylu.

Cena 15 kap. s pieresyłkaj 20 kap. chto wypisywaje 10 kalendaraŭ adrazu toj za pieresyłku nie płacić i dastanie adzin kalendar u prydatku. Handlarom ustupka.

Приймається передплата на 1911 рік

~ Українській хліборобський часопис ~

„РІЛЛЯ“

ПОЧАВ ВИХОДИТИ у Київі з 1-го Ноября 1910 р.

Увесь рік висилається за 2 карб., пів-року—1 карбов.

Виходить кожного 1-го і 15 числа щомісяця.

Адреса Редакції: Київ, Тургенівська, 9.

Редактори: **є. Архипенко і А. Герниленко.**

